

Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela
NA ZDJĘCIU: Robotnicy brukarscy przy zakładaniu nowej nawierzchni jednej z ulic Bydgoszczy.

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 14 lutego 1952 r. | Nr 39 (1105)

Ludzie pracy Pomorza omawiają projekt Konstytucji - Wielkiej Karty osiągnięć NARODU POLSKIEGO

Masowe zebrania dyskusyjne w województwie bydgoskim

Coraz szerzej rozwija się ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uczestnicy zebrań dyskusyjnych, robotnicy, chłopi i inteligencja wyrażają w swych wypowiedziach umiłowanie Ludowej Ojczyzny i uznanie dla projektu Konstytucji, utrwalającej zdobycze ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Młody ZMP-owiec w czerwonym krawacie i stary brygadzista siedzący obok siebie w pierwszym rzędzie w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, gdy II sekretarz KM PZPR tow. Wdowczyk kończyła referat spojrzeli sobie głęboko w oczy. Zamigotały w nich radosne błyski. Niemal równocześnie ich ręce złożyły się do oklasków. Lecz nie tylko oni oklaskami wyrażali swą radość. Wyrażali ją wszyscy — każdy robotnik, uczeń i każda kobieta znajdująca się na sali.

Gdy ogłoszono dyskusję dziesiątki białych kartek posypało się na stół prezydialny. Każdy chciał mówić o tamtym i dzisiejszym życiu, o naszej i ich konstytucji.

Gdy pierwszy z robotników tow. Wiktor Grycza stanął na mównicy, wszystkie oczy obróciły się w jego stronę. Na sali zapanowała cisza.

— Byłem przez długi czas bezrobotny. Lecz nie tylko ja. Takich w samej Bydgoszczy było ponad 16 tysięcy, nie licząc dorywczo pracujących jeden albo dwa dni w tygodniu. Żywiono nas wodnistą zupą z kuchni ludowej i kazano nam bezskutecznie wystawać przed urzędem zatrudnienia. Każdego dnia kilka rodzin robotniczych wyrzucano z mieszkań na ulicę.

— Dziś — powiedział tow. Grycza — odmieniło się nasze życie i życie naszych dzieci. Przestali nas straszyć komornicy i egzekutorzy, przestali kapitaliści uciskać ludzi pracy. Polska Ludowa otoczyła nas opieką, dała nam prawo do pracy, do wypoczynku, do ochrony zdrowia, dała nam prawo do ludzkiego życia.

Robotnik Krajewski powiedział:

— Tamta Polska nie była dobrą ojczyzną. Głód i nędza wygnały mnie z kraju. Wyjechałem do Francji za kawałkiem chleba. We Francji gnano nas do najcięższych robót w kopalniach, hutach i cynkowniach.

Gdy we Francji wybuchł kryzys starano się tysiące Polaków odtransportować z powrotem do kraju. Nikt jednak nie chciał jechać. Ludzie kładli się na szynach, aby nie wracać do kraju. Chociaż we Francji pogardzano nami i musieliśmy ciężko pracować, aby zarobić na kawałek suchego chleba, to jednak zdawaliśmy sobie sprawę, że zacofana burżuazyjna Polska nie da nam i tego.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Robotnicy mówili o sobie, o swoim życiu. Z niechęcią wracali do przeszłości, z radością mówili o dniu dzisiejszym, a z głęboką wiarą i ufnością o przyszłości.

Również chłopi pracujący we wszystkich gminach i gromadach województwa bydgoskiego żywo dyskutują nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ostatnio w świetlicy gromadzkiej zebrali się chłopi gromady Chalin (pow. Lipno).

Na zebraniu tym małorolny chłop Tadeusz Stankiewicz były robotnik folwarczny — dziś właściciel 5 ha gospodarstwa powiedział:

— Przed wojną było dobrze tylko panom, wyzyskiwaczom i obszarnikom. Oni mieli wszystkie prawa i wszystko było im wolno. Chłop w Polsce przedwrześniowej nie miał żadnych praw. Kij ekonoma albo „jaśniepana" stale unosił się nad jego plecami. Jak przyszedł 1 stycznia to robotnicy folwarczni dostawali zwolnienie z pracy i nie mieli z czego żyć. Przed wojną na 10 robotników folwarcznych 8 stanowili analfabeci. Pamiętam w naszej wsi była szkoła 4-klasowa o jednym nauczycielu.

Dzisiaj w mojej wsi nie ma analfabetów. Ci, którzy nie umieli czytać i pisać, ukończyli kursy początkowego nauczania. We wsi znajduje się 7-klasowa szkoła z 8 nauczycielami.

Otrzymałem z reformy rolnej 5 ha i zbiory z gospodarstwa wystarczą mi w zupełności na utrzymanie rodziny.

Witam z zadowoleniem ogłoszony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest naszą Konstytucją, Konstytucją robotników i pracujących chłopów.

— o —

DYSKUTUJEMY nad projektem konstytucji

Inny będzie życiorys moich dzieci

Przed pięcioma dniami przeprowadziliśmy się do dwupokojowego mieszkania z łazienką i centralnym ogrzewaniem w nowym osiedlu robotniczym przy ul. Sikorskiego w Inowrocławiu.

Trochę nieśmiało wiozłam swoje meble i toboły do nowego mieszkania. Wokół nowe, czerwone domy. Będzie ich coraz więcej. Poznam nowych sąsiadów, będę się zaopatrywać w innych sklepach.

Dla kobiety prowadzącej gospodarstwo to wydarzenia niezwyczajne, które każą wiele spraw przemyśleć.

Patrzę na swoje dzieci. Mam dwóch chłopczyków 4 i 5 lat — Janusz i Staś. Elżunia ma 2 latka. Chodzą po nowym mieszkaniu, dotykają błyszczących klamek i pytają: „mamusiu, a dlaczego my jesteśmy tutaj?"

„Tatuś dobrze pracuje, jest przodownikiem pracy, dlatego dostał takie ładne mieszkanie".

— A pani Wiśniewska nie będzie tu z nami mieszkać? — pytają dzieciaki o naszą sąsiadkę ze starego mieszkania.

— Pewnie i Wiśniewscy się na lepsze przeprowadzą. Patrz synku — mówię Staszkowi — budują się takie nowe domy. To wszystko dla robotników. Ale nie od razu wszyscy takie mieszkania mogą otrzymać. Bo brzydkich starych mieszkań sprzed wojny jest jeszcze dużo.

— A tatuś dostał?

Dzieciaki chcą wszystko wiedzieć i czasem sama muszę dobrze się pogłowić, żeby odpowiedzieć na każde — dlaczego?

Pamiętam rodzinę Wiśniewskich w 1939 roku. Akurat tak samo jak ja teraz, mieli trójkę dzieci — Zygmunta, Krysię i Helenkę. Wincenty Wiśniewski chłop był jak dąb — pracuje teraz w Zakładach Sodowych — ale bez roboty chodził. Żona najęła się za praczkę więc on dzieci w domu bawił, a najmłodsze to musiał do żony do piersi nosić. Głodno było w tym domu. Pomagaliśmy sobie czasem. Ja byłam dopiero po ślubie z Jankiem. I on raz był bez pracy, raz znowu pracował.

Ciężko było wyżyć. Za mieszkanie odejmując sobie od ust, płaciłam 20 zł. Nie długo zresztą byliśmy razem. Pobraliśmy się w kwietniu, w sierpniu wzięli Janka do wojska. — Jak wybuchła wojna dostał się do niewoli i wrócił dopiero w 1945 roku. Ja służyłam u Niemki przez całą okupację i tylko wyglądałam końca strasznej wojny, wyglądałam swego Janka.

Wrócił. A inne to już były czasy, choć w tym samym byliśmy mieszkaniu i ci sami Wiśniewscy byli sąsiadami. Przeszło 7 nowych lat i oto Zygmunt Wiśniewski uczy się w Technikum Mechanicznym, Krystyna w Liceum Pedagogicznym, a Helenka jest w powszechnej. Jeszcze czwartego dzieciaka się dochowali.

Ich dzieci pamiętają jeszcze głodne dzieciństwo. Moje już nie.

Pewnie, że rozkoszy w kuchni jeszcze teraz nie mamy. Przydałoby się więcej maścić obiad. Będziemy. Ale czy w ogóle można równać nasze życie dziś z tym co było przed wojną. Dawniej za kapitalistów, gdy człowiek był głodny wszystko się mierzyło żołądkową miarką. Bo człowiek walczył o byt.

A teraz, gdy ma pracę, dzieci przyszłość przed sobą, żłobki, przedszkola na nie czekają i szkoły — to jaką miarką mierzyć takie nowe mieszkanie. Jaką miarką mierzyć to, że czytam dziś gazetę, że pytam męża: powiedz co tam było dzisiaj w fabryce? — coście nowego zrobili? — wychodzicie z planem?...

Pewnie Cybulski albo Czajkowski znowu coś wykombinowali. Może znowu do regulowania dopływu jakiegoś tam wapna założyli skrzynkę biegów z samochodów, może znowu tak sobie poradzili z brakiem wężownicy, że zastosowali dławicę do tych ich tam aparatów. Dławica okazała się lepszą od starego urządzenia. Macie. Dzieciaki nauczyły się wymawiać słowo kaloryfer, a ja o wężownicach czy dławicach piszę. — Czasem nie bardzo wiem o co chodzi.

Ale jak mąż wraca przygnębiony, to wiem, że coś tam się popsuło, że jakaś awaria. I wtedy tak coś się we mnie odzywa, ciągnie, żeby iść do nich, do fabryki i pomóc. Bo przecież ja mam takie mieszkanie, ale inni towarzysze jeszcze nie mają. Janek, Cybulski i Czajkowski muszą coraz lepiej pracować, aby produkcji było więcej. To rozumiem. A wtedy też będzie wszystkiego więcej. — Byleby tych — jak to Janek mówi — awarii nie było, bo każda przerwa w pracy szkodę nam wszystkim przynosi. Więc biją się z awariami. I przez te usprawnienia starym maszynom po nowemu każą pracować.

Ale chyba i teraz trzeba będzie i można pomóc. Jak się jest żoną przodownika pracy, których — jak to sama po Janku widzę — naród szanuje, no to ja też na szacunek zasłużyć muszę.

Nie mam jeszcze sąsiadów. Kowalscy obok mieszkają — on jest stolarzem w Zakładach Sodowych, paru innych robociarzy, na dole inżynier Jabłoński i jakiś technik, których żon jeszcze nie znam.

A jak się poznamy, to może pomyślimy o tym, aby komitet blokowy założyć, komitet obrońców pokoju i tam będziemy uczyć się, rozmawiać.

Cóż więc powiedzieć o projekcie Konstytucji.

Polska Ludowa wprowadziła nas do pięknego mieszkania.

Polska Ludowa sprawiła to, że gdy moje dzieci pójdą na wyższą uczelnię, pisać będą w życiorysie:

Urodziłem się w robotniczym osiedlu jako syn przodownika pracy Jana Losika z Zakładów Sodowych...

I te młode życiorysy zgodne są z Konstytucją, którą naród uchwala.

Bronisława Losikowa
żona przodownika pracy — brygadzisty Zakładów Sodowych na Mątwach.

> Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.
>
> Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przed 34 rocznicą Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 23 bm. mija 34 rocznica istnienia Armii Radzieckiej.

W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu tej doniosłej rocznicy. W szkołach, klubach robotniczych i kołchozowych, Pałacach Kultury oraz jednostkach wojskowych wygłaszane są referaty i odczyty na następujące tematy: „Lenin i Stalin — organizatorzy i Wodzowie Armii Radzieckiej", „Partia Lenina — Stalina — inspirator i organizator historycznych zwycięstw narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych", — „Armia Radziecka — armią państwa socjalistycznego, niezawodny obrońca zdobyczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej" oraz „Armia Radziecka stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny".

Chłopi pracujący wsi pomorskiej współzawodniczą w spłatach zaliczek podatku gruntowego na rok 1952

Jeszcze chłopi nie otrzymali zawiadomień o wymiarze i terminie płatności rat podatku gruntowego na rb., a już niektórzy przodujący rolnicy naszego województwa zaczęli wpłacać zaliczki. Nie tylko chłopi indywidualni, ale całe gromady i gminy, a nawet powiaty współzawodniczą ze sobą we wpłacaniu zaliczek podatku gruntowego na r. 1952.

Oto, co piszą nasi korespondenci:

Średniorolny chłop z gromady Królewska Nowa-wieś, gmina Płużnica, pow. wąbrzeskiego — Stanisław Śledzik wpłacił od razu jeszcze przed wymiarem podatku kwotę 1.483 zł., regulując w ten sposób I i II ratę podatku.

Biorąc przykład z przodującej klasy robotniczej chłopi gromady Czystochleb, w pow. wąbrzeskim przystąpili do współzawodnictwa w uiszczaniu zaliczki na podatek gruntowy.

Na zebraniu gromadzkim Zygmunt Pietrzak wezwał do współzawodnictwa małorolną Wiktorię Brzozowską. Za jego przykładem poszli: Jan Herdnik wzywając do współzawodnictwa Kazimierza Rokocę, Stanisław Krawczyk wezwał Jadwigę Kowalską i wielu innych.

Cała gromada na zakończenie zebrania wezwała do współzawodnictwa wieś Jarantowice.

Józefa Dyczkowska
korespondentka wiejska

* * *

Jedną z przodujących w spłacie zaliczki na podatek gruntowy w rb. jest gmina Osówka, w pow. lipnowskim. Chłopi tej gminy już z końcem stycznia zaczęli wpłacać zaliczki.

Swoim przykładem pociągnął za sobą innych małorolny chłop z gromady Osówka Jan Rudewicz, który do 30 stycznia br. wpłacił obydwie raty podatku gruntowego.

Takie zrozumienie swych obowiązków wobec Państwa Ludowego podziałało mocno na pobudzenie ambicji innych przodujących chłopów w tej gminie.

Wkrótce Szymon Baranowski i Teodor Falkiewicz z Osówki oraz Tadeusz Grzywiński z gromady Węcz zapłacili całkowicie I i II ratę podatku gruntowego.

Edward Nowakowski

* * *

W spłacie zaliczek na podatek gruntowy odznaczyła się gmina Jabłonowo, w pow. brodnickim. Przodujący chłopi: Stanisław Wilkin, Jan Szpejda, Ignacy Krzemiński, Szygerski i inni przedterminowo dokonali wpłaty zaliczek na podatek gruntowy, regulując tym samym całkowicie pierwszą ratę. **F. Turowski**

* * *

W gminie Łankowice, pow. szubińskiego chłopi postanowili, że dokonają wpłat zaliczek na podatek gruntowy w terminie: I ratę do 29 lutego, II ratę do 1. V. br.

Zebrani chłopi wezwali do współzawodnictwa sąsiednią gminę Królikowo.

Fr. Kubisztal

* * *

Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku wezwało do współzawodnictwa w realizacji zaliczek na podatek gruntowy br. Prez. Pow. Rady Narodowej w Aleksandrowie Kujawskim.

Telefonem z OLIMPIADY

OSLO (tel. wł.) 13. 2. 52. — Do stolicy Norwegii przybyły już wszystkie reprezentacje państw, które wezmą udział w VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Na miejscu znajdują się delegacje trzydziestu narodów. We wtorek odbyło się w Oslo uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Na posiedzeniu tym przyjęto jednogłośnie drugiego reprezentanta Związku Radzieckiego — Romanowa na członka MKOL. Na tym samym posiedzeniu nie uznano Komitetu Olimpijskiego NRD. Fakt ten jest wyraźną dyskryminacją sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Należy zaznaczyć, iż MKOL uznał Komitet Olimpijski Niemiec Zachodnich. Przebywająca w Oslo delegacja sportowa NRD złożyła w MKOL energiczny protest.

Jeżeli chodzi o zawodników polskich to narciarze nasi wzięli udział w konkursie w Kongsberg. Skoczkowie polscy startowali wraz z elitą narciarzy norweskich, szwajcarskich, amerykańskich i japońskich. W konkursie zwyciężył Norweg Elingsen, który uzyskał odległość 63, 63,5 m. W ogóle, pierwszych dziesięć miejsc zajęli Norwegowie. Pierwszym z Polaków był S. Marusarz, który uplasował się na 19 miejscu — skokami: 58,5 i 59,5 m. Tajner skoczył 56,5 m. a Gąsienica 57 m. Wieczorek uzyskał 57 m. ale z upadkiem. Ponadto skoczkowie nasi trenowali już na skoczni w Holmenkollen. Uzyskiwali oni odległości w granicach 60 m. co uważać należy za dobre wyniki.

Zjazdowcy trenują w dalszym ciągu w Norefjell. Z powodu złych warunków atmosferycznych slalom kobiet, który miał być rozegrany dziś, został przełożony na sobotę.

Hokeiści polscy oglądali w środę wieczorem mecz Kanada — USA. Zwyciężyli Kanadyjczycy 3:2 (0:1, 1:0 2:1). Amerykanie grali bardzo brutalnie tak, że w czasie meczu doszło kilkakrotnie do bójki. Samo spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

W Oslo jest mroźno, ale w dalszym ciągu brak śniegu. Uroczyste otwarcie igrzysk nastąpi w piątek o godz. 10 na stadionie lodowym w Bisled. Pierwsza konkurencja olimpijska (zawody bobslejowe), rozegrana zostanie w dniu dzisiejszym.

M. Derbień

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 13 lutego w Phenianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłej współpracy z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu odpierają ataki nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty.

Specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej na wschodnim wybrzeżu.

Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji sprawozdawczej wiceministra Spraw Zagranicznych Stefana Wierbłowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej na VI sesji ONZ.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 13 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wiceministra Spraw Zagranicznych Stefana Wierbłowskiego, który przewodniczył delegacji polskiej na VI sesję ONZ.

Rząd Faure'a prześladuje Polaków zamieszkałych we Francji

PARYŻ (PAP). W dniu 7 lutego br. otrzymali nakaz opuszczenia Francji małżonkowie Michał i Maria Dyskin — Polacy, zamieszkali we Francji od 1924 r.

Maria Dyskin zajmowała się z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża akcją kolonii letnich dla dzieci polskich we Francji, oraz zbiórką na fundusz pomocy zimowej dla starców. Brała ona czynny udział w antyhitlerowskim ruchu oporu i została odznaczona przez władze francuskie Brązowym Krzyżem Wojennym.

Michał Dyskin zajmował się jako lekarz pracą naukową. Z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża pełnił on opiekę lekarską przy transportach repatriantów do Polski. W roku 1939 zgłosił się jako ochotnik do armii francuskiej, a później podczas okupacji hitlerowskiej brał czynny udział w ruchu oporu.

Wzmaga się czujność naszego narodu

Zdrajców narodu, szpiegów wywiadu amerykańskiego spotkała zasłużona kara

Wyrok w procesie szpiegów amerykańskich przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach

KATOWICE (PAP). — W trzecim dniu procesu szpiegów amerykańskich, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach — Sąd udzielił głosu prokuratorowi wojskowemu, mjr. Rybie.

Oskarżyciel publiczny stwierdził na wstępie, że wnikliwie i drobiazgowo przeprowadzony przewód sądowy w pełni ujawnił nikczemną robotę szpiegów i zdrajców narodu polskiego oraz obnażył zbrodnicze sposoby, jakich nie wahają się imać amerykańscy agresorzy, by urzeczywistnić swe obłąkańcze, ludobójcze plany wojenne.

Mówiąc o odrażającej i ohydnej prawdzie, którą ujawnił proces szpiegów i wyrzutków narodu polskiego — Marszałka, Wyrwasa, Szczurka i Bartosza, prokurator podkreślił, że prawdę tę powinien poznać i zapamiętać każdy, kto kocha naszą Ludową Ojczyznę, każdy kto walczy o produkcję, o dobrobyt, o szczęśliwe, spokojne życie swoje, swojej rodziny, swoich dzieci, o szczęśliwe i spokojne życie całego narodu, o socjalizm.

„Zbrodnicza robota Marszałka i Wyrwasa, Szczurka i Bartosza — ciągnął dalej oskarżyciel publiczny — jest jednym z ogniw w łańcuchu dywersji, w łańcuchu bezpośrednich przygotowań do napaści na Polskę, na Związek Radziecki, na kraje demokracji ludowej, w łańcuchu gorączkowych przygotowań wojennych zbójeckiego amerykańskiego imperializmu, w łańcuchu rewizjonistycznych i odwetowych przygotowań Adenauerów i Schumacherów, Kruppów i Guderianów.

Bezprzykładna w dziejach narodów świata jest haniebna zbójecka ustawa, uchwalona w październiku 1951 r. przez kongres amerykański i zatwierdzona przez Trumana.

Ta bezczelna i bezwstydna ustawa przeznacza specjalny fundusz w wysokości 100 milionów dolarów na tworzenie i organizowanie zbrojnych band dywersyjnych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko Czechosłowacji, Węgrom, Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Za dolary zbryzgane błotem i splamione krwią, za te same dolary, które leżą tutaj przed Wami, Obywatele Sędziowie, amerykański wywiad werbuje szpiegów i dywersantów — Marszałków i Wyrwasów, Szczurków i Bartoszów i wyposaża ich w całą nowoczesną, amerykańską, zbrodniczą technikę szpiegowską. Za dolary zbryzgane błotem i splamione krwią amerykański wywiad kupuje bandytów WIN-owskich, ludzi bez czci i sumienia, ludzi, którzy tylko z metryki są Polakami".

„Amerykański wywiad usiłuje się wciskać do naszych hut i kopalń i chciwie wymacuje swymi brudnymi łapami ich urządzenia techniczne, konstrukcje wentylacyjne, nakazuje swym agentom wykradać materiały wybuchowe i szykować akty dywersji.

W szeregu procesów sądowych spoza ławy oskarżonych wyzierała nieraz postać szpiega, zaopatrzonego w amerykański paszport dyplomatyczny.

Znamy ich — tych Bliss - Laneów, pułkowników Pashleyów, pułkowników Jessiców, pułkowników Yorków i różnych innych, ambasadorów i attache's — oficjalnie, a pracowników wywiadu w rzeczywistości.

Amerykański imperializm nie może pogodzić się z tym, że nasza Ojczyzna już nie jest od niego zależna, że zaszły w niej wielkie rewolucyjne przemiany, które wyraża i odzwierciedla podany pod ogólnonarodową dyskusję projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Doprowadza go do wściekłości każde nasze zwycięstwo, napawa go obawą nieustanny wzrost naszego przemysłu i potencjału obronnego, który z takim poświęceniem i ofiarnością, z takim rozmachem i entuzjazmem rozszerza i umacnia polski lud pracujący.

Naród polski nie chce wojny, naród polski wraz z całym obozem demokracji i postępu, wraz ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z wyzwolonymi Chinami, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, pragnie pokoju i czynnie walczy o pokój.

My wojny nie chcemy, ale wroga, jeśli ośmieli się na nas targnąć, spotkamy zawsze w pełnym uzbrojeniu.

Dzisiaj stoją przed nami na ławie oskarżonych skórze sługusi amerykańskiego wywiadu, Marszałki i Wyrwasy, Szczurki i Bartosze i im podobni".

Prokurator szczegółowo omawia następnie działalność poszczególnych oskarżonych i podaje ich kwalifikacje prawne, po czym stwierdza:

„Proces wykazał, jak bardzo przebiegłe, jak bardzo podstępne są sposoby działania tych amerykańskich szpiegów, wykazał, z jaką chytrością potrafią oni przywdziać maski spokojniutkich i solidnych obywateli, maski sumiennych pracowników, z jaką zręcznością umieją się wedrzeć do zakładów przemysłowych, dotrzeć do jednostek wojskowy i wcisnąć się w środowisko uczciwych ludzi pracy po to, by w na pozór niewinnych rozmowach, wyzyskując naiwność, gadulstwo i brak czujności, wyłudzać i wykradać różne informacje, których z niecierpliwością oczekuje i które opłaca wywiad amerykański.

Krótkowzroczność, gadulstwo i brak czujności — oto niewykorzenione dotąd wady, które niejednego uczciwego robotnika, niejednego dobrego obywatela mogą uczynić bezwiednym narzędziem amerykańskiego wywiadu.

I dlatego właśnie słusznie powiada projekt Konstytucji, że „czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Kończąc, prokurator stwierdza:

„Proces dzisiejszy dowiódł, że potrafimy szybko i sprawnie likwidować te zbrodnicze próby, że potrafimy szybko i boleśnie przetrącić te bandyckie łapy, które ośmielają się podnieść na naszą Ojczyznę.

Nie zdadzą się na nic trumanowskie dolary. Wzmaga się czujność i zwartość naszego narodu, wzmacnia się twórczy wysiłek mas pracujących, serca milionów Polaków zapalają się jeszcze większą nienawiścią do imperializmu amerykańskiego i do tych wyrzutków, którzy temu zbójeckiemu imperializmowi się wysługują.

Nie ma wśród nas miejsca dla szpiegów i zdrajców Ojczyzny, surowego wyroku dla nich domaga się cały naród, surowego wyroku domaga się klasa robotnicza".

Prokurator żąda dla oskarżonych szpiegów i zdrajców: Marszałka, Wyrwasa, Szczurka i Bartosza kary śmierci.

* * *

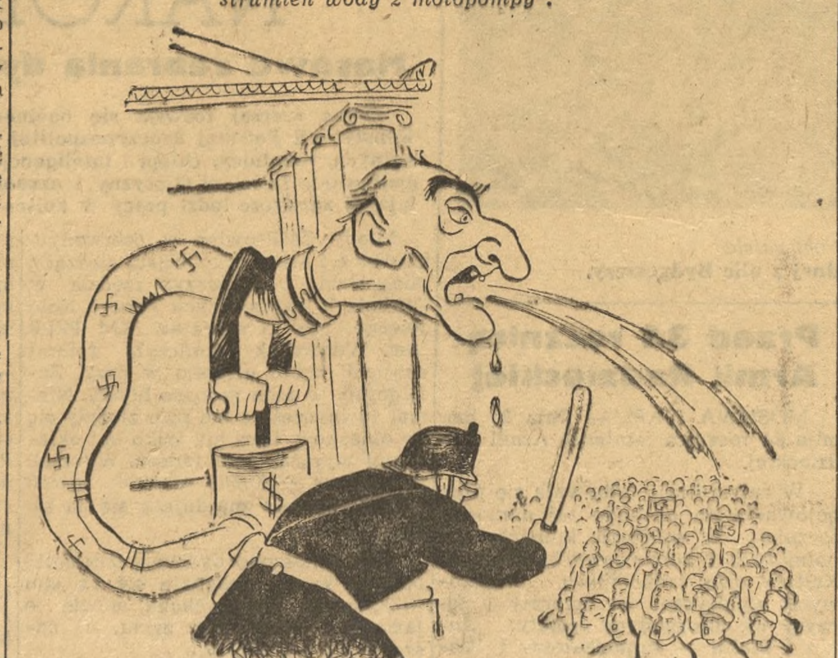
Dnia 13 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach po naradzie ogłosił wyrok, skazujący:

Wiktora Marszałka, Teodora Wyrwasa i Franciszka Szczurka na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadkiem całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

Franciszka Bartosza, z uwagi na młody wiek — na karę dożywotniego więzienia wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał na ogrom winy oskarżonych — zdrajców narodu, prowadzących na zlecenie wywiadu amerykańskiego szpiegowską i dywersyjną działalność przeciwko Polsce Ludowej.

Jak donosi demokratyczna prasa niemiecka, wśród ludności w Bonn kursuje obecnie popularne powiedzenie, że „jedynym łącznikiem między reprezentacją narodu w Zachodnich Niemczech, a narodem jest pałka i strumień wody z motopompy".



Naród z rządem — rząd z narodem

Amerykański projekt armii europejskiej - to parawan dla odbudowy Wehrmachtu

Przemówienie deputowanego KPF Fajona we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). — W toku debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „armii europejskiej" zabrał głos deputowany komunistyczny Etienne Fajon, poddając druzgocącej krytyce plan utworzenia armii europejskiej oraz demaskując zdradzieckie stanowisko rządu francuskiego w kwestii remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Po nakreśleniu historii zdradzieckiej, antynarodowej polityki wielkiej burżuazji francuskiej od roku 1919, polityki popierania militaryzmu niemieckiego, Fajon oświadcza pod adresem rządu: „Dziś pod przewodem imperialistów amerykańskich, wskrzeszających obłędne, hitlerowskie plany hegemonii światowej, łączycie się z najgorszymi reakcjonistami — z krwawymi dyktatorami Grecji, z rządem tureckim, z katem Franco i faszystą Tito. Jasne jest, że traktujecie byłych generałów hitlerowskich jako „towarzyszy broni" i że próbujecie powrócić na drogę integralnego vichyzmu. Zresztą rząd obecny jest symbolem powrotu do Vichy. Robert Schuman zasiadał w rządzie Vichy, Pinay — radzie narodowej Petaina, Laurens — w petainowskiej „korporacji chłopskiej", Temple — był petainowskim prefektem. Taki rząd nie może obronić Francji i pokoju przed odrodzeniem militaryzmu niemieckiego".

Podkreślając straszliwe niebezpieczeństwo, jakie zagraża Francji i pokojowi w związku z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, Fajon przypomina, że Adenauer, Schumacher i s-ka wyrażają głośno zamiar odzyskania ziem słowiańskich, zrabowanych ongiś przez Prusaków i zwróconych przed siedmiu laty prawowitym właścicielom. Oznacza to — stwierdza mówca — nawoływanie do wojny przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu.

Fajon omawia następnie narastający opór ludności Niemiec Zachodnich przeciwko remilitaryzacji. Tym razem stwierdza mówca — ludność nie idzie za militarystami niemieckimi.

Cały naród niemiecki zdecydowanie przeciwstawia się temu, aby Niemcy stali się mięsem armatnim.

Amerykańskiemu projektowi armii europejskiej — oświadcza Fajon — przeciwstawiamy jako właściwe rozwiązanie porozumienie i pokój z narodem niemieckim, ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami. Dylemat „armia europejska lub odbudowa Wehrmachtu" jest z gruntu fałszywy, gdyż rzekoma armia europejska jest tylko parawanem dla odbudowy armii niemieckiej.

W zakończeniu Fajon oświadczył: Z radością witamy potężniejącą pozycję narodu francuskiego przeciwko odbudowie Wehrmachtu. Z radością witamy jego walkę o pokój, której echa dochodzą do parlamentu, oddziałując na stanowisko przedstawicieli różnych partii. Nie zdołacie przeszkodzić temu, że sprawa pokoju okaże się potężniejsza. Sprawy tej nie można bronić, nie przeciwstawiając się zdecydowanie remilitaryzacji Niemiec i służącemu jej za parawan projektowi armii europejskiej. Przeciwstawiając się jak najenergiczniej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, deputowani komunistyczni odzwierciedlają wolę nie tylko swych wyborców, lecz również dążenia ogromnej większości Francuzów.

— o —

Sukcesy Vietnamskiej Armii Demokratycznej

PEKIN (PAP). Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, iż w ciągu ostatnich 2 i pół miesięcy francuski korpus ekspedycyjny podczas walk w północnym Vietnamie stracił w zabitych i wziętych do niewoli przeszło 14 tysięcy żołnierzy i oficerów.

W okresie tym Armia Demokratyczna zestrzeliła 21 samolotów francuskich, zniszczyła 17 czołgów, 191 pojazdów mechanicznych, 11 statków oraz wiele innego sprzętu.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP). Przeszło 10 tysięcy robotników wielkiej fabryki łożysk kulkowych Riv w Turynie ogłosiło strajk, domagając się przyjęcia do pracy pewnej liczby bezrobotnych.

W czwartek strajkowali robotnicy zakładów samochodowych Fiat — Miravlore, protestując przeciwko decyzji dyrekcji zmniejszenia ilości godzin pracy.

Zwycięski meldunek ślusarza A. Rymaniaka z zakładów im. Stalina w Poznaniu o wykonaniu zadań Planu 6-letniego

POZNAŃ (PAP). — Ślusarz od działu W-13 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — Antoni Rymaniak, zatrudniony przy prostowaniu profilów, ukończył jako jeden z pierwszych w Polsce, całkowicie zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim.

W ostatnich dniach listopada ub. r. Rymaniak zobowiązał się przewidzianą dla niego produkcję Planu 6-letniego wykonać do końca marca br. Słów tych 9-krotny przodownik pracy i dwukrotny racjonalizator produkcji - nie rzucił na wiatr. Zwiększając wydajność z miesiąca na miesiąc, przy czym w ostatnim czasie osiągnął on przeciętną ponad 500 proc. normę, zrealizował on swoje zobowiązanie prawie o miesiąc wcześniej.

Otrzymując za swoją wydajną pracę odznakę przodownika pracy, Rymaniak podjął zobowiązanie wykonania do końca 1955 roku jeszcze raz wszystkich zadań przypadających na niego w Planie 6-letnim.

Rymaniakowi przydzielono nowocześnie urządzone mieszkanie w osiedlu robotniczym na Dębcu.

— o —

Sport

ZAKOPANE. — W środę 13 bm. w Zakopanem rozpoczęło się zakończenie II Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego.

Zwycięzcom poszczególnych konkurencji nagrody wręczył wiceminister Obrony Narodowej gen. broni — Popławski.

W drugą rocznicę podpisania układu przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową

14 lutego 1950 roku w Moskwie został podpisany historyczny układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Równocześnie zostały podpisane między obydwoma rządami umowy w sprawie przekazania Chinom Czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Artura, Portu Dajren oraz porozumienia w sprawie udzielenia długoterminowego kredytu finansowego Chińskiej Republice Ludowej.

Podpisanie paktu przyjaźni między pierwszym na świecie państwem socjalizmu — Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, liczącą blisko pół miliarda ludności, stanowi w dziejach ludzkości niezwykle doniosły moment. Oceniając to wielkie wydarzenie, wódz narodu chińskiego, MAO TSE-TUNG, powiedział 17 lutego 1950 roku:

„Wszyscy widzą, że zespolenie wielkich narodów — chińskiego i radzieckiego uświęcone układem, jest wieczne i niezłomne. Zespolenie to przyczyni się niewątpliwie nie tylko do rozkwitu wielkich mocarstw — Chin i Związku Radzieckiego, lecz wpłynie również na losy całej ludzkości i doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości i pokoju na całym świecie".

Radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy otworzył nową kartę w dziejach stosunków między obydwoma wielkimi narodami. Naród radziecki, który wskazał dręczonemu przez feudalizm i imperializm narodowi chińskiemu jedyną i słuszną drogę wyzwolenia, z najwyższą sympatią i zainteresowaniem odnosił się do bohaterskiej walki ludu chińskiego. Już w roku 1925 Towarzysz STALIN oświadczył:

„...Prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie rewolucji chińskiej. Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego od jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo".

Naród chiński, prowadząc pod wodzą swej Partii Komunistycznej rewolucyjną walkę przeciw obcym i rodzimym ciemiężycielom, czerpał swą siłę i natchnienie z przyjaźni z narodem radzieckim, z bogatej skarbnicy nauki marksizmu-leninizmu i uczył się gromić wroga, wzorując się na przykładzie zwycięskiej rewolucji radzieckiej. Rozgromienie niemieckiego faszyzmu i japońskiego militaryzmu przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zwycięstwa narodu chińskiego nad siłami wewnętrznej reakcji i amerykańskiej interwencji. Po wiekach niewoli lud chiński przegnał swych ciemiężycieli i powołał do życia Chińską Republikę Ludową, prawdziwą ojczyznę ludu pracującego, mocne ogniwo światowego obozu pokoju i postępu.

Sprawdziły się słowa wielkiego bojownika o wolność Chin, SUN JAT SENA, który w roku 1925 w swym testamencie pisał:

„Żegnając się z Wami, drodzy towarzysze, pragnę wyrazić nadzieję, że wkrótce nastanie dzień, gdy ZSRR powita w potężnych i wolnych Chinach przyjaciela i sojusznika i że w wielkiej walce o wyzwolenie uciskanych narodów świata obaj sojusznicy kroczyć będą ku zwycięstwu ramię przy ramieniu".

Układ przyjaźni zawarty 14 lutego 1950 roku przypieczętował przyjaźń obydwu wielkich narodów; głównym jego celem jest utrwalenie pokoju na Dalekim Wschodzie, nie dopuszczenie do powtórzenia agresji przez Japonię oraz jakiekolwiek inne mocarstwo oraz stworzenie warunków dla pokojowej i twórczej współpracy międzynarodowej.

Związek Radziecki, prawdziwy przyjaciel ludu chińskiego — konsekwentnie broni interesów i praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ, demaskuje i zwalcza podłe plany agresji amerykańskiej skierowanej przeciw Chinom. Chiny Ludowe zaś popierają pokojową politykę Związku Radzieckiego, dążą wespół ze swym sojusznikiem do umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie. Przyjaźń radziecko - chińska oświetla ludom Azji, jęczącym jeszcze w jarzmie imperialistycznego ucisku, drogę wyzwolenia, zagrzewa je do energicznej walki przeciw swym wrogom wespół z wszystkimi narodami obozu pokoju.

Przyjaźń radziecko - chińska stanowi rękojmię szybkiego rozwoju gospodarczego Chińskiej Republiki Ludowej i umocnienia jej sił obronnych.

Dzięki zawartym na prawach równości i braterskiej współpracy umowom gospodarczym, Chińska Republika Ludowa — do niedawna teren eksploatacji imperialistycznych kolonizatorów i źródło taniej siły roboczej — w szybkim tempie likwiduje zacofanie i buduje swą potęgę gospodarczą. Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu pokoju uniezależnia gospodarkę chińską od anglo-amerykańskich kapitalistów którzy sądzili, że organizując blokadę gospodarczą wokół Chin, uda im się zastraszyć i zmusić je do uległości. Rachuby te zawiodły zupełnie. W ciągu krótkiego okresu swego niepodległego bytu Chińska Republika Ludowa w oparciu o przyjaźń i pomoc swego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, ma do zanotowania większe sukcesy na polu gospodarki, niż w ciągu dziesięcioleci dawnych rządów.

Układ radziecko-chiński to fundament wielkiej i twórczej przyjaźni dwóch bratnich narodów, złączonych wspólnym dążeniem do utrwalenia pokoju i szczęścia ludzkości, to akt skuwający najmocniejsze ogniwa potężnego frontu pokoju i socjalizmu w nierozerwalną całość. To gwarancja niezłomnej siły obozu pokoju i socjalizmu, która potrafi pokrzyżować zbrodnicze plany wojenne imperialistów.

L. M.

Przygotowania do uroczystego obchodu 100 rocznicy urodzin Leona Wyczółkowskiego

Bydgoszcz przygotowuje się do godnego uczczenia 100 rocznicy urodzin wielkiego artysty - plastyka Leona Wyczółkowskiego, który swego pracowitego żywota dokonał na ziemi pomorskiej — w Gościeradzu, w pobliżu Wtelna.

Imię Wyczółkowskiego, jednego z najświetniejszych reprezentantów sztuki polskiej, wypełniającego swą twórczością niemal 70 lat historii polskiej twórczości artystycznej, jest nierozłącznie związane z naszym miastem — Bydgoszczą, któremu w roku 1937 ofiarował swą bogatą spuściznę artystyczną. Dziś bydgoskie Muzeum, nazwane imieniem hojnego ofiarodawcy, posiada najbogatszy w Polsce zbiór prac Wyczółkowskiego — razem z rysunkami i szkicownikami około 1000 pozycji.

Ustalono już w zasadniczych liniach program uroczystości, którymi Bydgoszcz uczci pamięć wielkiego twórcy. Właściwą rocznicę urodzin Wyczółkowskiego, przypadającą na 11 kwietnia, poprzedzą uroczysta akademia w Teatrze Ziemi Pomorskiej w dniu 6 kwietnia oraz „środa literacka" w Bydgoszczy i toruński „czwartek" (w dniach 9 i 10 kwietnia), poświęcone omówieniu twórczości Wyczółkowskiego. W samym dniu rocznicy urodzin delegacja przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego oraz Gościeradza i Wtelna złoży wiązankę kwiatów na grobie artysty we Wtelnie. W dniu 14 kwietnia nastąpi otwarcie wielkiej wystawy prac Wyczółkowskiego w Muzeum Jego imienia w Bydgoszczy. W Pomorskim Domu Sztuki zaś otwarta zostanie ogólnopolska wystawa grafiki, której Wyczółkowski również był świetnym reprezentantem. Na 25 maja wreszcie zaplanowane są uroczyste akademie w Gościeradzu i Wtelnie, podczas których — w ramach akcji łączności miasta ze wsią — miejscowe społeczeństwo zapozną się ze znaczeniem twórczości i roli dla kultury polskiej człowieka, którego zwłoki spoczywają na cmentarzu we Wtelnie i który przez ostatnie lata swego życia tworzył w ich środowisku.

Wystawy prac Leona Wyczółkowskiego ozrganizują również muzea w Krakowie i Poznaniu, a Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowuje album najcenniejszych prac artysty oraz serię pocztówek z reprodukcjami 16 jego dzieł (w nakładzie 640 tysięcy sztuk). Projektuje się również nazwanie bydgoskiego Liceum Technik Plastycznych imieniem Leona Wyczółkowskiego.

Tak przedstawia się w zarysie program uroczystości, podczas których złożymy hołd pamięci niestrudzonego twórcy i piewcy piękna ziemi pomorskiej.

(w)

Klęska rządu Faure'a w głosowaniu nad terminem debaty budżetowej

PARYŻ (PAP). We wtorek wieczorem premier Faure wystąpił z wnioskiem o przyspieszenie debaty budżetowej i o przeprowadzenie jej w sobotę dnia 16 bm. uzasadniając swój wniosek, Faure podkreślił, iż chciałby, by debata budżetowa zakończyła się przed sesją rady paktu atlantyckiego, wyznaczoną na 20 bm. w Lizbonie. Przedstawiciel Francji, na sesji rady paktu atlantyckiego — oświadczył Faure — musi otrzymać dane o wydatkach zbrojeniowych Francji na najbliższy okres — i dlatego konieczne jest powzięcie przez parlament decyzji w tej sprawie przed sesją w Lizbonie.

Wniosek premiera Faure został odrzucony większością głosów. Przeciwko wnioskowi głosowało 324 deputowanych, a za nim — 294.

W kołach dziennikarskich zaznacza się, że Harriman zwrócił się do premiera Faure'a z żądaniem jak najszybszego uchwalenia budżetu wojskowego. Harriman zaznaczył, że bez zatwierdzenia przez parlament francuski wydatków na zbrojenia, nie będzie można ustalić na sesji rady atlantyckiej w Lizbonie budżetu rozmaitych przedsięwzięć, planowanych przez blok atlantycki.

Klęska rządu Faure'a jest więc uważana za klęskę Amerykanów.

Podkreśla się równocześnie, że w podobnych sytuacjach rząd francuski podawał się zazwyczaj do dymisji. Tym razem jednak rząd Faure'a postanowił nadal sprawować władzę, by nie opuścić sesji rady atlantyckiej.

— o —

Wyrok śmierci na 9 Hiszpanów

PARYŻ (PAP). Jak podaje dziennik „Populaire de Paris" sąd wojskowy Barcelony skazał na śmierć 9 działaczy hiszpańskiej narodowości Konfederacji Pracy. Skazani przebywali w więzieniu od dwóch lat.

Dobra praca organizacji partyjnej

decyduje o umocnieniu i rozwoju spółdzielni produkcyjnej

Organizacje partyjne, które systematycznie dbały o wykonanie zadań gospodarczych i politycznych, które swoją postawą i natychmiastowym reagowaniem na wszelkie niedociągnięcia pomagały w realizacji planów gospodarczych spółdzielni produkcyjnych przyczyniły się w dużej mierze do tego, że spółdzielnie produkcyjne naszego województwa zakończyły zwycięsko rok gospodarczy 1951.

I tak np. organizacja partyjna Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Trzeciewcu, powiat Bydgoszcz licząca 7 członków poprzez pracę organizacyjną i polityczno - uświadamiającą doprowadziła do tego, że spółdzielnia ta pochwalić się może swymi wynikami pracy osiągniętymi w pierwszym roku zespołowej gospodarki.

Nie od razu organizacja partyjna w Trzeciewcu spełniała właściwą rolę kierownika politycznego. W początkowym okresie istnienia spółdzielni sekretarz organizacji partyjnej tow. Józef Drobienko, nie rozumiejąc jeszcze zadań jakie ma do spełnienia organizacja partyjna w spółdzielni produkcyjnej — uważał, że on sam powinien decydować o wszystkim zastępując niekiedy przewodniczącego i zarząd spółdzielni. Jasne, że takie stanowisko nie podnosiło odpowiedzialności zarządu i nie wyrabiało wśród jego członków samodzielności.

Sam sekretarz nie mógł wszystkiego dopilnować, a zarząd niekierowany politycznie i niekontrolowany przez organizację partyjną, a często zastępowany przez nią — nie czuł się gospodarzem.

Dopiero wtedy, gdy Komitet Powiatowy i Wydział Polityczny POM w Stopce zwróciły uwagę tow. Drobience na jego niewłaściwe postępowanie, gdy wytłumaczono mu jakie zadania ma do spełnienia organizacja partyjna w spółdzielni produkcyjnej — pomogło to całej organizacji partyjnej w zmianie stylu dotychczasowej pracy i wypracowaniu właściwej kierowniczej roli.

Odtąd tow. Drobienko systematycznie i codziennie omawia z przewodniczącym sprawy bieżące w spółdzielni, pomagając i doradzając w trudniejszych sprawach. A w wypadku, kiedy z zarządem nie mogą znaleźć rozwiązania, zwołuje zebranie organizacji partyjnej i wspólnie omawiają pojawiające się niedociągnięcia w pracy spółdzielców, mobilizując ich do przezwyciężania trudności poprzez dawanie dobrego przykładu i odpowiednie rozstawienie członków wśród poszczególnych grup spółdzielców. Kiedy jesienią zahamowana została praca przy przycince buraków, organizacja partyjna do grupy spółdzielców zatrudnionej przy przycinaniu przydzieliła tow. Piotra Waligórę, który swym przykładem pociągnął za sobą całą grupę spółdzielców. W ten sposób przycinkę buraków cukrowych zakończono przed terminem.

Na jednym z zebrań organizacji partyjnej członkowie przeanalizowali wyniki za pewien okres pracy i doszli do wniosku, że brak odpowiedniej organizacji pracy utrudnia wykonanie zadań. W porozumieniu więc z zarządem wprowadzono podział członków spółdzielni na dwie grupy: hodowlaną i polową. Do każdej z nich przydzielono członków Partii, którzy swym przykładem podciągają pozostałych spółdzielców.

Za pracę poszczególnych grup odpowiedzialni są grupowi, którzy w porozumieniu z zarządem przydzielają pracę spółdzielcom, kontrolują jej wykonanie i dokonują zapisów dniówek obrachunkowych w oparciu o ustalone normy pracy.

Niezależnie od tego członkowie Partii rozstawieni zostali na ważniejsze odcinki produkcji rolnej i hodowlanej. I tak np. oborę spółdzielni powierzono tow. Tomaszowi Antoszewskiemu, który dbając o czystość i racjonalne żywienie bydła doprowadził do tego, że część krów spółdzielni daje już do 25 litrów mleka dziennie.

Niezadowolenie wśród uczciwie pracujących spółdzielców wywoływało jednakowe niekiedy wpisywanie dniówek obrachunkowych. I tą sprawą zajęła się organizacja partyjna. Wystąpiła ona na walnym zebraniu spółdzielni z propozycją wprowadzenia normowanej pracy. Wprowadzenie norm podniosło wydajność i przyczyniło się do zdyscyplinowania członków. Dniówki obrachunkowe zapisywano odtąd za rzeczywiście wykonaną pracę. I w tym wypadku członkowie organizacji partyjnej dając przykład w pracy, czuwali nad sprawiedliwym zapisywaniem dniówek. Zdarzył się wypadek, że przy zamknięciu rocznego bilansu spółdzielni, do zarządu i organizacji partyjnej zwrócił się z pretensjami członek spółdzielni Beger, uważając, że za mało zapisano mu dniówek. Wyliczono mu wówczas, co i ile kiedy zrobił i Beger wówczas zrozumiał, że niesłusznie domaga się więcej dniówek, kiedy tyle nie wypracował. Zrozumiał błąd, jaki popełnił przypuszczając, że wszystko jedno ile będzie pracował to i tak mu dadzą tyle co innym. Przykład Jana Malinowskiego, który przy bronowaniu zamiast 7 ha ustalonych jako norma dzienna, zabronował tylko 4,5 ha, przez co dniówka jego wyniosła 0,73 i Bronisława Ziółkowskiego, który przy dołkowaniu pod kartofle zamiast normy wynoszącej 3 ha wypracował w ciągu dnia 4,5 ha i dlatego dniówka obrachunkowa u niego wyniosła 1,5 — przekonał go ostatecznie, że podstawą do obliczenia dniówek jest tylko wydajność pracy.

W wyniku takiej troski o wydajność pracy dniówka obrachunkowa wyniosła 33,62 zł. Większość członków spółdzielni jak Jan Malinowski, który za swą pracę w spółdzielni wraz z rodziną otrzymał 16.957,93 zł, Bronisław Ziółkowski — 15.697,18 zł i Waleria Beger, która wraz z córką zarobiła 11.346,75 zł, osiągnęła wysokie zarobki i przekonała się, że normy były słuszne i dniówki obrachunkowe sprawiedliwie zapisywane.

Członkowie organizacji partyjnej w RSW w Trzeciewcu dbają nie tylko o sprawy gospodarcze spółdzielni, ale zabezpieczają ją przed wpływami wroga klasowego — kułaka. I tak np. dostrzeżenie w porę wrogiej roboty kułaków Deji i Siekierkowskiego próbujących namawiać chłopów do niewychodzenia do pracy i wypisywania się ze spółdzielni pozwoliło organizacji partyjnej poprzez członków prowadzących pracę uświadamiającą wykazać całemu kolektywowi cel i szkodliwość roboty kułackiej.

Spółdzielcy zmobilizowani przez organizację partyjną czuwają również nad ukróceniem wyzysku kułackiego, stosowanego jeszcze w stosunku do małorolnych i średniorolnych chłopów, pozostających poza spółdzielnią. Zaopiekowali się oni małorolną chłopką Heleną Jaśniewską, której Prez. GRN przydzieliło mieszkanie u kułaka Deji żądającego od niej odrobku na „zezwolenie" trzymania u siebie krowy wraz z przychówkiem. Nie dopuścili do tej samowoli kułaka.

Organizacja partyjna w RSW w Trzeciewcu mając poważne osiągnięcia w kierunku usprawnienia organizacji pracy w spółdzielni, nie docenia jeszcze dostatecznie ważności pracy polityczno - uświadamiającej poza spółdzielnią.

Wskazane byłoby więc, aby członkowie Partii w rozmowach z indywidualnymi chłopami nie omijali zagadnień spółdzielczości produkcyjnej, aby w ciągu najbliższych tygodni wzięli udział w partyjnych i gromadzkich zebraniach, aby na nich mówili o osiągnięciach, jakie uzyskali w pierwszym roku gospodarki zespołowej.

Szczególnie zaś o osiągnięciach swych należałoby mówić w pobliskich gromadach, w których istnieją już komitety założycielskie, względnie grupy chętnych chłopów dążących do założenia spółdzielni produkcyjnej.

Gdy w ten sposób wzmożona zostanie praca propagandowa organizacji partyjnej, gdy z osiągnięciami spółdzielców i wysokością dniówki obrachunkowej zapoznani zostaną chłopi indywidualni — wtedy spółdzielnia stworzy sobie zaplecze gospodarcze i polityczne wśród małorolnych i średniorolnych chłopów. Stały kontakt z indywidualnymi chłopami pracującymi przyczyni się do stworzenia warunków ilościowego powiększenia spółdzielni przez przyjęcie do niej mieszkających w gromadzie chętnych chłopów.

Praca polityczno - uświadamiająca prowadzona w sąsiednich gromadach przez członków spółdzielni dopomoże chłopom gospodarującym indywidualnie w założeniu spółdzielni produkcyjnej na swoim terenie i przyczyni się do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie.

Henryk Byliński



Przodownicy pracy Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Trzeciewcu, pow. bydgoskiego — Benedykta Kiedrowiczówna i Bronisław Ziółkowski przyszli do księgowego Józefa Krępskiego, aby przekonać się ile wypracowali dniówek obrachunkowych. Foto „Gazeta".



W okresie panowania władzy radzieckiej w Kraju Rad nastąpił niespodziewany w dziejach rozkwit sztuki.

NA ZDJĘCIU: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Adżarskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej. Taniec narodowy „Pierchuli". Foto CAF

Omawiamy projekt Konstytucji

Konstytucja, ktora zapewnia nam rozkwit gospodarczy

Jedną z podstawowych funkcji państwa socjalistycznego lub państwa budującego socjalizm jest organizowanie i kierowanie gospodarką narodową. Funkcję tę nasze Państwo wykonuje od swego powstania, a obecnie praktykę tę sankcjonuje projekt naszej Konstytucji. Artykuł 3 postanawia m. in.: „POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA ...ZAPEWNIA ROZWÓJ I NIEUSTANNY WZROST SIŁ WYTWÓRCZYCH KRAJU PRZEZ JEGO UPRZEMYSŁOWIENIE, PRZEZ LIKWIDACJĘ ZACOFANIA GOSPODARCZEGO, TECHNICZNEGO I KULTURALNEGO, ORGANIZUJE GOSPODARKĘ PLANOWĄ, OPIERAJĄC SIĘ NA PRZEDSIĘBIORSTWACH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ SPOŁECZNĄ".

Co oznacza dla polskich mas ludowych, dla narodu polskiego konstytucyjne potwierdzenie państwowego kierownictwa rozwojem gospodarki narodowej? Utrwalenie tego kierownictwa również na przyszłość?

Odpowiada na to pytanie zestawienie wyników, działalności gospodarczej Polski przedwrześniowej z osiągnięciami gospodarczymi Polski Ludowej w ciągu jej 7-letniego istnienia.

Miarą „postępów" przemysłu w okresie międzywojennego dwudziestolecia są następujące fakty: w 1936 r. produkowaliśmy o 400 tys. ton mniej surówki żelaza, o 600 tys. ton mniej stali, o 400 tys. ton mniej wyrobów walcowanych itp. niż w 1913 r. W 1932 r. udział nasz w produkcji przemysłowej świata obniżył się z 0,72 proc. do 0,5 proc.... Podobnie „rozwija" się i rolnictwo: z 1 ha np. zbierano u nas pszenicy w latach 1909—1913 — 12,4, w latach 1933—1936 — 12 i w 1937 roku — 11,4 kwintala.

W wyniku tych „osiągnięć" gospodarczych — w ogólnej produkcji światowej wartości 1434 miliardów zł. uczestniczyliśmy po 10 latach „niepodległości" 19 miliardami zł., z których 68 proc. dawało rolnictwo, podczas gdy Niemcy — 115 miliardami, z których 66 proc. dawały górnictwo i przemysł. Odpowiednio też do tych „osiągnięć" Polak spożywał rocznie przeciętnie pszenicy 5 razy mniej niż Francuz i 2 razy mniej niż Litwin, a cukru 6 razy mniej niż Duńczyk i nawet mniej niż Hiszpan, którego ojczyzna o zacofanym ustroju społeczno - gospodarczym słynęła i słynie z ubóstwa...

Polska Ludowa nie odziedziczyła nawet tego opłakanego stanu gospodarki narodowej, jaki zastał wrzesień 1939 r. Wojna i okupacja zmniejszyła nasz majątek narodowy o 38 proc.

A mimo to, jeśli przeciętną roczną produkcję przemysłową z 1938 roku przyjmiemy za 100, to w roku 1946 wynosiła ona 75, a w 1947 roku 102, w 1949 roku już 177. W końcu br. wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom około 310 proc. w porównaniu z 1938 r., a w przeliczeniu na jednego mieszkańca około 415 proc. W stosunku do 1949 r. poziom produkcji socjalistycznego przemysłu w 1952 r. osiągnie 199 proc., a więc w ciągu 3 lat nastąpi podwojenie produkcji.

Wymowne są również dane dotyczące corocznego przyrostu naszej produkcji przemysłowej szczególnie jeśli przypomnimy sobie, że cechą dominującą gospodarki przedwrześniowej był ciągły i nieustanny spadek produkcji przemysłowej i rolniczej. Otóż roczny przyrost produkcji przemysłowej Francji, w okresie bujnego rozwoju kapitalizmu wynosił 2,93 proc. Anglii — 1,9 proc., Niemiec — 3,72 proc., a nasz przyrost teraz w okresie wykonywania Planu 6-letniego stale przekracza 20 proc.

Ogromne zmiany zaszły w okresie ubiegłych 7 lat w wyposażeniu technicznym naszego przemysłu i rolnictwa. Przemysł nasz przed wrześniem 1939 r. przypominający raczej przemysły krajów kolonialnych, dziś w oparciu o pomoc ZSRR i dzięki coraz szybszemu rozwojowi naszego własnego przemysłu ciężkiego i maszynowego stale bogaci się o setki najnowocześniejszych maszyn i urządzeń technicznych. W minionych latach sami zaczęliśmy wytwarzać i zaopatrywać gospodarkę narodową w kombajny węglowe, w ładowarki, w tokarki, maszyny papiernicze, w nowe typy wagonów, w statki morskie itd.

W wyniku uprzemysłowienia, w rezultacie rozwoju zwłaszcza przemysłu ciężkiego, który otaczamy szczególną opieką, osiągamy nie tylko ogólny wzrost produkcji przemysłowej, ale i możliwość w coraz to większym stopniu likwidowania naszego zacofania technicznego, a co za tym idzie, podnoszenia naszego poziomu kulturalnego. Mało tego. Rozwijając w pierwszym rzędzie przemysł, wzmagając jego potencjał produkcyjny — codziennie zwiększamy wyposażenie techniczne wsi, przyspieszamy przejście naszego rolnictwa na tory gospodarki socjalistycznej. Dzięki postępującemu uprzemysłowieniu kraju rośnie nasza klasa robotnicza — kierownicza siła narodu — rośnie moc obronna i znaczenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmacnia się w niej władza ludu pracującego.

Tylko władza ludu pracującego miast i wsi może zapewnić oparcie gospodarki na zasadach planowych. Tylko władza ludu bowiem zdolna jest urzeczywistnić uspołecznienie środków produkcji, a społeczna własność fabryk, hut, kopalń, banków i środków transportu jest koniecznym, nieodzownym warunkiem gospodarki planowej. Planowe, centralne kierownictwo gospodarką w interesie mas pracujących zapewnia krajowi szybki rozkwit gospodarczy, ponieważ likwiduje sprzeczności targające gospodarką kapitalistyczną, ustala hierarchię zadań w rozwoju gospodarki narodowej, mobilizuje wszelkie zasoby, w coraz większym stopniu utrwala niepodzielne panowanie socjalistycznego systemu gospodarowania, uniemożliwiając odradzanie się kapitalizmu.

Utrwalenie zasady planowego kierownictwa gospodarką narodową w ustawie konstytucyjnej stwarza dogodne ramy dla wysiłków i walki narodu o dalszy wszechstronny rozwój gospodarczy kraju, o wyższy poziom życia, o pomnożenie sił obronnych Polski i całego obozu pokoju.

> Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnice narodowości, rasy czy wyznania, jest zakazane.
>
> Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Z problemów Konstytucji

Naród, który staje się socjalistycznym (2)

Franciszek Blinowski

Elementy gospodarki uspołecznionej narastają w rolnictwie. Sojusznik klasy robotniczej, chłop małorolny i średniorolny, rozpoczął już w oparciu o maszynową i agrotechniczną pomoc państwa, przekształcać na zasadach dobrowolności swą rozpyloną gospodarkę w kierunku wielkoobszarowej gospodarki spółdzielczej. Obecnie jest już ponad 3.000 spółdzielni produkcyjnych i liczba ich rośnie. Wzrasta z roku na rok produkcja, stanowiących własność narodu, Państwowych Gospodarstw Rolnych, na które w poszczególnych latach przypadały następujące procenty wartości ogólnej produkcji rolnej liczonej w cenach niezmiennych:

1947	—	5,3
1951	—	8,1

Tak więc, mimo znacznie wolniejszego tempa, wieś polska również zaczyna zmieniać swe oblicze na uspołecznione — socjalistyczne.

PRZESUNIĘCIA KLASOWE

Wraz z opisanymi wyżej przekształceniami klasowymi w mieście i na wsi i na ich gruncie odbywa się w oparciu o wytyczne partii robotniczej i o planowy zarząd gospodarką przez państwo, niesłychanie doniosły dla charakteru narodu liczebny wzrost klasy robotniczej i jej ciężaru gatunkowego w całości ludności kraju, towarzyszący przezwyciężaniu przez państwo ludowe zacofania ekonomicznego przejętego w spuściźnie po kapitalistach i obszarnikach. Zacofanie to, stwierdzane również przez burżuazyjnych ekonomistów sięgało w porównaniu z zachodnią i środkowo-zachodnią Europą co najmniej kilku dziesiątków lat. Niedorozwój przemysłu znajdował swój dobitny wyraz już w samej strukturze ludnościowej kraju, w fakcie, że przygniatającą większość narodu stanowili chłopi. Na ogólną liczbę 15,4 miliona ludności zawodowo czynnej w roku 1931, mieliśmy przecież 65 procent ludności rolniczej i tylko 35 procent ludności pozarolniczej. Ogólna liczba pracowników najemnych poza rolnictwem — łącznie z bezrobotnymi — wynosiła w 1931 r. 3,2 miliona (z czego 415 tys służby domowej!). Robotników przemysłowych w tej liczbie (łącznie z chałupnikami) było ok. 1,7 miliona, a tylko około 640 tys. przypadało na właściwy proletariat fabryczny zatrudniony.

W tym samym czasie ludność rolnicza Niemiec stanowiła 24,5 proc. ludności zawodowo czynnej, we Francji 34,5 proc., we Włoszech 39,2 proc. Już samo zestawienie tych liczb wskazuje, że Polska wraz z innymi kapitalistycznymi krajami Europy środkowo-wschodniej i południowej była ze swą strukturą ekonomiczną rolniczym zapleczem kapitalistycznym zachodu.

Obecnie w siedem zaledwie lat po wyzwoleniu stan ten uległ zasadniczemu przeobrażeniu. Na koniec roku 1951 ludność rolnicza stanowi 48 procent, ludność zaś pozarolnicza 52 procent. Równocześnie ogólna ilość pracowników najemnych zatrudnionych rzeczywiście poza rolnictwem dosięgała 5,2 miliona, czyli jest dwukrotnie większa niż liczba pracowników najemnych faktycznie zatrudnionych przed wojną — przy ogólnym dzisiejszym zaludnieniu kraju o 1/4 mniejszym. Najbardziej zaś godne uwagi jest to, że liczba pracowników wielkiego i średniego przemysłu państwowego osiągnęła w przekroju średniorocznym 1.876 tysięcy osób, a więc jest z górą dwukrotnie wyższa niż za czasów najlepszej koniunktury w Polsce przedwrześniowej. Warto również wspomnieć, że stan zatrudnienia w budownictwie uspołecznionym kształtuje się obecnie na poziomie średniorocznym 683 tys. osób, podczas gdy ogółem liczba budowlanych — samodzielnych i najemnych, zatrudnionych i bezrobotnych — w latach przedwojennych osiągnęła maksimum 236 tys.

Wynikiem czego są te przesunięcia w strukturze zawodowej ludności polskiej? Są one wynikiem postępującego burzliwie naprzód procesu uprzemysłowienia kraju i doganiania pod tym względem krajów bardziej zaawansowanych. Są one wynikiem tego, że obecna nasza produkcja wielkiego i średniego przemysłu jest 2,7 raza wyższa od przedwojennej w rozmiarach absolutnych, a 3,67 raza większa w przeliczeniu na głowę ludności, że stanowi ona już 50,4 procent ogólnego dochodu narodowego, gdy w roku 1929 nie dosięgała połowy wartości produkcji rolnej. Są one wynikiem tego, że budujemy z coraz większym rozmachem, nowe fabryki, nowe tysiące mieszkań, nowe drogi i nowe urządzenia socjalne.

W ten sposób bezsporne jest stwierdzenie, że jedno z najbardziej zasadniczych wskazań Manifestu Lipcowego o przekształceniu Polski z kraju rolniczo- przemysłowego na przemysłowo-rolniczy zostało w zasadzie zrealizowane już po siedmiu latach władzy ludowej, gdy rządy obszarniczo-kapitalistyczne nie potrafiły i nie mogły tego zrealizować na przestrzeni całych dziesiątków lat.

ZMIANA CHARAKTERU KLAS PRACUJĄCYCH

Wzrost liczebny, w wyniku uprzemysłowienia klasy robotniczej, najbardziej rewolucyjnej, najbardziej twórczej i najbardziej postępowej klasy narodu, to bez wątpienia ważny element przekształcenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny Sama liczebność robotników nie decyduje jednak jeszcze o tym, jaki charakter ma naród. Narodem socjalistycznym jest taki naród, w którym zlikwidowane zostały podstawy antagonizmów klasowych, to znaczy, w którym elementy wyzyskujące zostały zlikwidowane jako klasy. Naród polski staje się narodem socjalistycznym, przeprowadza skutecznie ograniczanie, wypieranie i likwidację klas wyzyskiwaczy, a może przekształcać stosunki społeczne dlatego, że władza w kraju należy do mas pracujących z klasą robotniczą jako ich przewodnikiem na czele. Najważniejszym przejawem przemiany narodu polskiego w naród socjalistyczny jest zmiana położenia socjalnego, świadomości i charakteru klasy robotniczej i sprzymierzonego z nią chłopstwa pracującego jak również pozostałej części mas pracujących.

Towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „O projekcie Konstytucji Związku SRR" dał głęboką analizę przeobrażeń klasowych, jakim uległo społeczeństwo radzieckie. I w naszym kraju, chociaż jesteśmy na innym etapie rozwoju, przeobrażenia klasowe idą w tym samym kierunku.

Czym były klasa robotnicza i masy pracujące przed wojną? Były one przedmiotem ucisku i eksploatacji. Czym są dzisiaj? Są rzeczywistym gospodarzem kraju i właścicielem wszystkich jego bogactw naturalnych oraz podstawowych środków produkcji, co znajduje swój wyraz również w art. 8 projektu Konstytucji.

Klasa robotnicza Polski nie jest już proletariatem, gdyż wyswobodziła się ona spod kapitalistycznego wyzysku i nie jest pozbawiona środków produkcji. Jednocześnie z tym, z klasy uciskanej, klasa robotnicza przekształciła się w siłę kierującą, w przewodniczkę całego narodu. Wraz z postępami budownictwa socjalizmu podnosi się świadomość własna klasy robotniczej i jej zdolność oddziaływania na masy pracującego chłopstwa.

Chłopstwo pracujące jest w swej podstawowej masie indywidualnym, drobnotowarowym producentem, lecz i ono również przeżyło wielką przemianę. Nie jest to już chłopstwo znajdujące się w jarzmie obszarników, karteli i banków, bezbronne wobec wyzysku i ucisku. Dzięki swemu sojuszowi z klasą robotniczą jest ono wolnym współgospodarzem kraju, zainteresowanym głęboko w istnieniu i umocnieniu ludowego państwa oraz w umacnianiu spójni gospodarczej między wsią i miastem. Przy bezpośredniej pomocy klasy robotniczej zapoczątkowany został proces dobrowolnego zrzeszania się chłopstwa pracującego w spółdzielniach produkcyjnych. Proces ten, który będzie postępował naprzód, doprowadzi do zniesienia wyzysku na wsi, do przekształcenia pracujących chłopów z indywidualnych producentów w wytwórców zrzeszonych, uspołecznionych, do przeobrażenia ich świadomości.

Podobnie w zasadzie jak z chłopstwem pracującym ma się sprawa z indywidualnym, żyjącym z własnej pracy drobnym rzemieślnikiem.

Co się tyczy inteligencji pracującej, to i ona w masie swej ulega głęboko sięgającym przeobrażeniom. Pogłębia się jej związek z ludem pracującym, wzrosły ogromnie jej możliwości twórcze, nie grozi jej już widmo niepotrzebności i tzw. nadmiaru inteligencji. Równocześnie rosną kadry nowej, ludowej inteligencji, co rok bogatszej w dziesiątki tysięcy absolwentów szkół średnich i wyższych. Ze sługi kosmopolitycznej garstki wyzyskiwaczy inteligencja przekształca się w sługę całego narodu.

(„Trybuna Ludu")

Dokończenie nastąpi

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 23-26

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 9 lutego br. godz. 8 rano do soboty dnia 16 lutego br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie: Apteka Społeczna Nr 19, Al. 1 Maja 31, tel. 13-61.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko, oraz pozostałych przedmieść dyżur pełnić będzie Apteka Społeczna Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Dokąd idziemy?

POMORZANIN — Załoga. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 16, 18 i 20.

POLONIA — Cienie na torach. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 17 i 19.15.

ORZEŁ — Grzesznicy bez winy. Kronika filmowa nr 7/52. Seanse: 17 i 19.

WOLNOŚĆ — Ślub z przeszkodami. Kronika filmowa nr 6/52. Seanse: 16, 18 i 20.

GRYF — Hrabia Monte Christo I seria. Kronika filmowa nr 6/52. Seanse: 17 i 19.

BAŁTYK — Kariera. Kronika filmowa nr 5/52. Seanse: 17 i 19.

MIR — Bitwa Stalingradzka — I seria, godz. 17 i 19.00

ROZMAITOŚCI — Program aktualności.

Z PAŃSTWOWEGO TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Konkurencja — przedstawienie zamknięte.

FESTIWAL SZTUK POLSKICH

Dziś: godz. 16 — sala ORZZ, BKA — „Wczoraj i przedwczoraj". Jutro: godz. 16 — sala ORZZ — Papiernia — „Wczoraj i przedwczoraj".

Odprawa sekretarzy podst. organizacji partyjnych oraz kolporterów i korespondentów „Gazety Pomorskiej"

Jutro, dnia 15 lutego br. o godzinie 18 odbędzie się w sali ORZZ miejska odprawa kolporterów zakładowych prasy partyjnej, sekretarzy podst. org. part. i korespondentów „Gazety Pomorskiej". Czołowym kolporterom wręczone zostaną dyplomy uznania. Po odprawie zostanie wyświetlony „Wodewil warszawski". Prosimy o obowiązkowe i punktualne przybycie.

Komunikaty

Zebrania Rejonowych KOP

Dnia 14. bm. o godz. 18 w sali CHPCh ul. Dworcowa 81 odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 11 który obejmuje ulice: — Dworcowa od 1—61 i od 2—72.

Dnia 14 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Karpackiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 50 który obejmuje ulice: Łomżyńska, Ruska, Sejna.

Dnia 14 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Bielickiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 64 który obejmuje ulice: Biedaszkowo, Grobla, Inowrocławska, Brantka, Ks. Skorupki od 119 do końca nieparzyste, od 84 do końca parzyste W. Giersona.

Dnia 14. bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nakielskiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 58 który obejmuje ulice: Nakielska od 1—65, Miedza.

Dnia 15 bm. o godz. 18 w Hucie Szkła odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 47, który obejmuje ulice: Budowlana, Hutnicza, Sadowa, Spadzista, Sporna, Stacja Łęgnowo, Toruńska od 153 do końca nieparzyste, od 300 do końca parzyste, Zawiśle, Smoleńska.

Dnia 16 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nowodworskiej odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 39 który obejmuje ulice: Grodzieńska, Nowodworska, Traugutta.

Kursy zawodowe organizuje PSS

(B) Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bydgoszczy organizuje bezpłatnie przez cały rok kursy kroju i szycia oraz pantoflarstwa, trykotarstwa i racjonalnego żywienia. Zapisy przyjmuje Instruktorat Pracy Kobiet w dziale społeczno-samorządowym PSS Al. 1 Maja 9, codziennie od godz. 8—16.

ZEBRANIE POL. ZW. MOT.

W niedzielę w sali ZS Stal przy ul. Floriana odbędzie się walne zebranie Polskiego Związku Motorowego — Okręg Bydgoszcz.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział gospodarczy i miejski 47-96. Dział terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 27-98. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy i listów czytelników i korespondentów, ul. Dworcowa 12, telefon 48-09 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89. Korektornia 38-72. Administracja 48-06 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 607.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 13, tel. 48-09.
E-3-10063
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" Nr VI-10-42.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Młodzież szkół bydgoskich dyskutuje nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(B) W Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy odbyło się zebranie klas czwartych, poświęcone dyskusji nad projektem Konstytucji. W dyskusji wzięło udział kilkunastu uczestników zebrania.

Uczeń Jerzy Idzior oświadczył w dyskusji m. in.: „Ojciec mój przed wojną był robotnikiem w tartaku prywatnego właściciela. Zarobki nie pozwalały na utrzymanie licznej 8-osobowej rodziny. Ojciec pracował w złych warunkach higienicznych, a w roku 1928 w czasie kryzysu został zwolniony z pracy i przez 2 lata był bezrobotny. Potem pracował znowu w tartaku, ale zarobki były tak małe, że musiał jeszcze dodatkowo pracować u kułaka, aby móc wyżywić rodzinę. Ojciec mówił mi, że z naszej wioski nikt nie kształcił się przed wojną w szkole średniej, a obecnie dzieci wielu chłopów z tej wioski uczą się w szkołach średnich i na uniwersytetach.

Rząd Polski Ludowej przyszedł z pomocą naszej rodzinie. Z reformy rolnej otrzymaliśmy 4 ha ziemi. Teraz nie ma u nas biedy.

To, o czym przed wojną nie mógłbym marzyć, stało się obecnie rzeczywistością. Przed wojną musiałbym już od wczesnej młodości pracować na utrzymanie. Obecnie, dzięki pomocy materialnej ze strony Państwa w postaci stypendium i bezpłatnej nauki, mogę się kształcić w Liceum Pedagogicznym".

Uczeń Franciszek Buraczewski również pochodzący ze wsi oświadczył, że w liceum może się uczyć dzięki bezpłatnej nauce i systemowi stypendiów. Ojciec Buraczewskiego był przed wojną robotnikiem rolnym, a obecnie ma 8 ha własnej ziemi.

Bronisław Żurawski, uczeń liceum powiedział w czasie dyskusji m. in.: „Ojciec mój pracował przed wojną w cukrowni jako robotnik sezonowy, zatem musiał wysługiwać się kułakom w okolicznych wioskach. Matka dorabiała praniem i szyciem. Bardzo często nie mieliśmy co jeść. Zimą mieszkaliśmy w nieopalanej budzie. Dzisiaj, mimo, że ojciec nie żyje, matka może nas utrzymać, ponieważ ma stałą pracę w cukrowni, a ja mogę się kształcić".

Dyskusja nad projektem Konstytucji odbyła się również w Szkole Ogólnokształcącej TPD. Przedstawiciel nauczycielskiego koła ZMP tow. Nitka w swym referacie omówił znaczenie projektu nowej Konstytucji.

Uczeń VIII klasy Bochnia oświadczył w dyskusji, że przed wojną jako syn robotnika rolnego musiałby już od dzieciństwa iść na służbę do bogacza, podobnie jak jego ojciec. Obecnie zaś dzięki Polsce Ludowej, uczy się i będzie uczył się dalej. Po skończeniu Szkoły Ogólnokształcącej TPD wstąpi na uniwersytet.

Zgromadzeni na walnym zebraniu rodzice uczniów II Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w uchwalonej rezolucji postanowili rozpowszechniać i omawiać projekt Konstytucji wśród rodziców i młodzieży.

Czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Dla uczczenia 10-lecia powstania PPR

Bydgoskie Zakłady Mięsne zaoszczędziły ponad 13.000 zł

(B) W Powszechnej Spółdzielni Spożywców odbyło się otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej, w czasie którego wygłoszono referat, poświęcony 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej i omówiono wykonanie planów produkcyjnych w roku 1951.

Plan sieci nowych placówek wykonano w roku ubiegłym w 98,5 proc. Plan operatywny zrealizowano całkowicie. Jeżeli chodzi o koszty własne, to były one o 2,1 proc. mniejsze, aniżeli w roku 1950. Roczne zadania produkcyjne wykonały względnie przekroczyły działy zbiorowego żywienia oraz inwestycji.

We współzawodnictwie pracy bierze udział ponad 600 pracowników PSS.

* * *

Otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej odbyło się również w Bydgoskich Zakładach Mięsnych. Zebrani towarzysze i bezpartyjni wysłuchali referatu o historycznej roli PPR, wygłoszonego przez przedstawiciela NW PZPR tow. Jankowskiego. Z kolei tow. tow.: Olszewski, Briański, Jodkowski, Szeląg i Urbański uczynili zobowiązanie, że w okresie do zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Irena Sołnta została przyjęta w poczet kandydatów Partii.

Członkowie racjonalizatorzy zakładów tow. Kuchciński i Majchra otrzymali odznakę racjonalizatora, a Łopata i Krawczyński dyplomy uznania.

Serdecznymi oklaskami przyjęli zebrani wiadomość, iż podjęte z okazji 10 rocznicy powstania PPR zobowiązania zostały całkowicie zrealizowane i przyniosły 13.500 złotych dodatkowych oszczędności. Należy jeszcze podkreślić, iż BZM zajęły pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej we współzawodnictwie międzyzakładowym. Godnym podkreślenia jest fakt, iż załoga BZM miesięczny plan produkcji w styczniu przekroczyła o 10 procent.

G. Lewandowski
korespondent

Prasówki w ZZR budzą duże zainteresowanie wśród robotników

(B) Towarzysze Wydziału Produkcyjnego nr 8 Zjednoczonych Zakładów Rowerowych postanowili spopularyzować prasę codzienną. W ubiegłym miesiącu z inicjatywy tow. Fr. Wichmana odbyła się pierwsza prasówka, na której omówiono najważniejsze wydarzenia krajowe i zagraniczne.

Prasówka wywołała duże zainteresowanie wśród robotników, czego dowodem jest liczny ich udział i ożywiona dyskusja. Prasówki takie odbywać się będą dwa razy w tygodniu, przez co umożliwi się każdemu pracownikowi wydziału dokładne zapoznanie się z najważniejszymi wydarzeniami politycznymi w kraju i za granicą.

T. Skarbowicz
korespondent

Do prenumeratorów naszego pisma

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy przyjmują wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Pod ostrym kątem

Biurokratyczne kwiatuszki w PKS-ie

W bydgoskim PKS-ie, podobnie jak i w innych instytucjach znajduje się biuro kadr. Tym jednak różni się ono od innych, że pracownicy tego biura mają swoisty styl pracy.

Każdy papierek który wpadnie im w ręce długo oglądają, długo radzą co z nim zrobić a w końcu (gdy znudzą się) kładą go na samo dno biurka, aby nabrał mocy urzędowej.

Taki żałosny los spotkał również pismo centrali PKS dotyczące przeszeregowania Juliana Leśniewskiego do wyższej grupy uposażeniowej. Pismo to, które wpłynęło z centrali do działu kadr dnia 5. 9. 1951 r. nie zostało przekazane do biura działu warsztatowego, które obliczą zarobki, ale jako „mniej pilne" powędrowało na dno biurka i tkwiło tam przez okrągłych 5 miesięcy.

Robotnik tymczasem z niecierpliwością oczekiwał na przeszeregowanie. Chodził do biura kadr i dowiadywał się.

Za każdym razem odchodził z niczym, bo rzekomo z centrali jeszcze nic nie nadeszło.

Dopiero dnia 4 lutego br. z masy innych papierków wygrzebano pismo awansowe i przesłano je do biura warsztatowego.

Gdy robotnik przyszedł z pretensjami do biura kadr, oświadczono mu, że to drobnostka...

Należy zaznaczyć, że Leśniewski z winy biurokratów został ponadto pokrzywdzony materialnie.

Takich kwiatuszków w dziale kadr PKS-u znajduje się cały bukiet.

Warto przeszukać teczki biurokratów.

(JOT.)

Festiwal Sztuk Polskich

(B) Od dzisiejszu dni trwają w Bydgoszczy powiatowe eliminacje Festiwalu Sztuk Polskich dla amatorskich zespołów świetlicowych. W ciągu tego czasu 8 zespołów amatorskich z bydgoskich zakładów pracy wystawi to pięć polskich sztuk współczesnych.

* * *

Wielkim powodzeniem cieszył się „Wodewil warszawski" w wykonaniu zespołu Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn. Bardzo pomysłowe i staranne były dekoracje.

* * *

Najbardziej dotąd udanym występem było przedstawienie sztuki pt. „Górnicy" w wykonaniu zespołu Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego.

* * *

Zapowiedziane na 12 bm. przedstawienie sztuki „W rodzinnym domu" przygotowane przez zespół Wytwórni Chemicznej nr 9 nie odbyło się, gdyż w ostatniej chwili przed występem okazało się, że kierownictwo zespołu, które miało czuwać nad całością i pomóc w ustawieniu dekoracji — nie przybyło.

Komisja festiwalowa stwierdziła, że zespół opanował grę i tylko na skutek niedbalstwa kierownictwa, występ nie odbył się.

* * *

W komisji festiwalowej obok przedstawicieli Partii, związków zawodowych, Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN i „Artosu" zasiadają również przedstawiciele teatru: kierownik artystyczny PTZP Jerzy Walden i aktorzy Mieczysław Wielicz, Henryk Adamczak, Stanisław Winter i Henryk Olszewski.

(bm)

FAKTY i ludzie

W PZWME znajdują się jeszcze tacy, którzy uważają, że energii elektrycznej nie trzeba oszczędzać. Np. w bloku A w ubikacjach lampy palą się przez cały dzień mimo, że jest to niepotrzebne. Rada zakładowa winna zwrócić na ten fakt uwagę i w przyszłości zapobiec marnotrawieniu energii elektrycznej.

* * *

W świetlicy Państwowego Liceum Piekarsko - Cukierniczego odbyła się konferencja grona profesorskiego z rodzicami, w czasie której nastąpiło rozdanie świadectw szkolnych. Na konferencji omówiono szczegółowo wyniki nauczania, a uczniowie, którzy w pierwszym półroczu zaniedbywali swe obowiązki złożyli przed nauczycielami i rodzicami samokrytykę przyrzekając poprawę. Do wyróżniających się w nauce należy M. Puchacz R. Trapiński, M. Polak i E. Witek.

W. E.
korespondent

* * *

To, że kierownictwo Warsztatów Mechanicznych w Solcu uruchomiło dla swych pracowników stołówkę przyjąć należy z zadowoleniem. Ale to, że od dłuższego już czasu obiady wydaje się z „regularnym" opóźnieniem 15—20 minutowym, zasługuje na naganę.

J. Z.
korespondent

* * *

Kurs kierowców samochodowych prowadzony przez Ligę Przyjaciół Żołnierza w Koronowie cieszy się dużą popularnością wśród miejscowego społeczeństwa. Obecnie na kurs uczęszcza 41 osób. Frekwencja na wykładach i zajęciach praktycznych wynosi 95 proc.

J. Rusiłowicz

RADIO

na piątek, 15 lutego 1952 r.

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.15 Program lokalny dnia, komunikaty — Bdg. 6.20 Muzyka — Bdg. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Stylizowana polska muzyka ludowa. 7.20 Pieśni i tańce różnych narodów. 7.50 Kalendarzyk radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Pokój, Mir, Prieden, Paix — pieśń E. Olearczyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Śladami czołgów — powieść Bogdana Hamery. 14.50 Koncert orkiesrty Rozg. Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Muzyka — Bdg. 16.45 Montaż. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Słuchamy Chopina — Etiudy w wyk. W. Backhausa — Bdg. 17.35 Montaż Mieczysława Dachowskiego „Świetlica ogniskiem życia sportowego" — Bdg. 17.45 Ludzie pierwszego szeregu. 18.00 Pieśni kompozytorów poznańskich. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Utwory Michała Glinki — Bdg. 19.15 Reportaż z Bydgoskiej Fabryki Sklejek — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Ludziom Planu 6-letniego. 20.40 Audycja literacka. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji. 21.40 Muzyka. 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych. 22.10 Rosyjska muzyka kameralna. 22.40 Czajkowski — Muzyka sceniczna do bajki Ostrowskiego „Śnieguroczka". 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

O czym pisała prasa pomorska 15 lat temu?

„Słowo Pomorskie" z dnia 3 sierpnia 1935 roku donosi:

ZNALEŹLIŚMY SIĘ JUŻ NA OSTATNIM MIEJSCU

„— Przy porównaniu Polski z poziomem życia gospodarczego Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych wynika, że mamy:
najniższy obieg banknotów,
najniższe cyfry wartości przywozu
najniższe cyfry produkcji przemysłowej,
najniższe cyfry kosztów utrzymania i zatrudnienia.

Ceny naszych nawozów sztucznych są ogromnie wysokie. Chłop nasz jest biedny, kultura naszych gospodarstw rolnych musi być zatem niezmiernie niska. Chłop nasz zbiera z jednego hektara roli mniej pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków, buraków cukrowych, lnu, konopii — niż 10 państw europejskich bynajmniej nie rolniczych".

A JAK JEST DZISIAJ?

Obecnie cyfry produkcji przemysłowej kilkakrotnie przewyższają cyfry sprzed wojny, kultura naszych gospodarstw rolnych stale wzrasta. Rozwój gospodarki rolnej zagwarantowany jest przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Artykuł 10 projektu mówi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu".

(e)

Sport



NA ZDJĘCIU: Mistrzyni Polski — Elwira Potopowicz w czasie biegu na 5000 m.

Dobre wyniki łyżwiarzy radzieckich

MOSKWA. — W Gorki zakończyły się mistrzostwa łyżwiarskie w jeździe szybkiej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Poza konkursem w zawodach wzięli udział czołowi łyżwiarze Moskwy i Leningradu.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych uzyskano wiele dobrych wyników. W ostatnim dniu mistrzostw bieg na 1.500 m. wygrał Gołowczenko z Omska w czasie 2:19,4, a na dystansie 10.000 m. zwyciężył Piskunow z Gorki — 17:39,4.

Poza konkursem w ogólnej punktacji wieloboju zwyciężył rekordzista świata Mamonow, który uzyskał — 195,590 pkt. Warto podkreślić, że zwycięzca zakończonych niedawno w Oslo mistrzostw Europy Norweg Andersen uzyskał w wieloboju 196,347 pkt., a więc prawie o 1 pkt. gorzej.

Porażki hokeistów bydgoskich w Zakopanem

ZAKOPANE. — W dalszym ciągu Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego rozegrano slalom kobiet i mężczyzn. W konkurencji kobiet zwyciężyła Wawrytkówna (CWKS). Spośród mężczyzn nalejpszym był Wawrytko z CWKS, który uzyskał czas 2.08,0 przed Zaryckim i Gogulskim.

W meczach hokejowych padły następujące wyniki: Kraków wygrał z Bydgoszczą 16:0, a Lotnictwo zwyciężyło Wrocław 6:3, Wrocław — Bydgoszcz 5:4, Kraków — Lotnictwo — 16:1.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął Styrczula przed Raszką i Rubiszem, a w biegu na 10 km. — Ziemba z Krakowa.

Poszczególne konkurencje Spartakiady stoją na wysokim poziomie i dostarczają tysięcznym rzeszom wczasowiczów wiele emocji.

Kto zostanie mistrzem?

(B) Jak już informowaliśmy w sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Toruniu finałowe spotkania o mistrzostwo okręgu w koszykówce męskiej. Na podstawie przeprowadzonych eliminacji do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: Kolejarza i Budowlanych z Torunia, SKS Handlowiec (Inowrocław) oraz Kolejarz (Chojnice).

Walka o pierwsze miejsce i tytuł mistrza okręgu rozegra się między najlepszymi w tej chwili na Pomorzu zespołami — Kolejarzem (T) i Budowlanymi. Obie drużyny znajdują się w dobrej formie i należy oczekiwać zaciętego pojedynku. Kto zostanie mistrzem trudno w tej chwili powiedzieć. Zarówno Budowlani jak i Kolejarze mają równe szanse.

Warto nadmienić, że stawką spotkania Budowlani — Kolejarz będzie prawo do udziału w rozgrywkach centralnych do I ligi. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 18 w hali sportowej w Toruniu.

—o—

Notatnik kibica SPORTOWEGO

W niedzielę, we Włocławku odbędzie się II Wojewódzki Bieg Leśny. Wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w tej imprezie zgłoszą się o godzinie 11 na stadionie Unii we Włocławku.

* * *

Sekcja lekkiej atletyki WKKF przypomina że termin zgłoszeń mistrzostw lekkoatletycznych w hali upływa w niedzielę, dnia 17 lutego. Zgłoszenia należy kierować do WKKF sekcja lekkoatletyczna.

Rewia lodowa w Bydgoszczy

(B) Dzięki staraniom bydgoskiej Gwardii w poniedziałek i we wtorek wystąpi w Bydgoszczy zespół katowickiej Stali z bogatym i znanym już programem „rewii lodowej". W zespole ujrzymy wielu czołowych łyżwiarzy polskich, jak mistrza Polski: Osadnika, Ziajównę, Jaszczukową i rewelację Igrzysk Harcerskich 12-letnią Basię Jankowską.

Zespół posiada w swym programie ogółem 16 atrakcyjnych numerów. M. in. ludowe tańce rosyjskie, polskie oraz tańce solowe w wykonaniu najlepszych łyżwiarzy. Oba występy rozpoczną się o godzinie 19.

Zwracamy uwagę, że bilety ulgowe można nabywać jedynie za pośrednictwem zbiorowych zamówień od soboty do poniedziałku godziny 12 w sekretariacie ZS Gwardia.

Nie wątpimy, że występ 27-osobowego zespołu katowickiej Stali wywoła w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie i dlatego należy przyklasnąć gwardzistom za inicjatywę sprowadzenia do Bydgoszczy tego atrakcyjnego zespołu.

W kilku wierszach...

Do Poznania zjechali najlepsi dyskobole, skoczkowie i płotkarze, którzy biorą udział w kolejnym obozie przygotowawczym przed Olimpiadą Letnią. Zawodnicy pracują pod kierunkiem K. Hoffmana i Schmidta. Na obozie znajduje się m. in. skoczek z toruńskiego Kolejarza — Skupny.

* * *

W mistrzostwach hokejowych ZS Kolejarz, które trwają w Piotrkowicach Kolejarz (Toruń) zwyciężył Kolejarza Wrocław 12:1, a bydgoszczanie pokonali Łowicz 11:4.

* * *

Tytuł mistrza Polski w jeździe szybkiej na lodzie juniorów zdobył Matuszewski ze Stali (Elbląg). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli łyżwiarze Stali (Elbląg) przed CWKS i Budowlanymi.

* * *

Kolarze Kadry Narodowej, którzy trenowali w Wiśle przed wyścigiem „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" przenieśli się już do Wrocławia. Na miejsce Świerszcza, który doznał podczas jazdy na nartach kontuzji, powołano na obóz młodego kolarza z warszawskiej Gwardii — Jarząbka.

* * *

W rozgrywkach pięściarskich o mistrzostwo II ligi w grupie I prowadzą Budowlani, a w grupie II Gwardia II. W lidze koszykówki na czele tabeli znajduje się nadal łódzka Spójnia.